2 Kraków 3.32
Bibljoteka Univers. Jagiell.

Nr. 279 | Wtorek, 29 listopada 1932 | Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicz. o 50 proc. drożej.

MIN. BECK JEDZIE DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 listopada. (Sch.) Z Genewy dowiadujemy się, że min. spr. zagr. Beck wyjeżdża jutro z Genewy i udaje się do Paryża. W jego zastępstwie występować będzie wicemin. Szembek jako szef delegacji Polski na nadzwyczajnem zgromadzeniu Ligi Narodów w sprawie Mandżurji.

POROZUMIENIE POLSKI I GDAŃSKA W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA MANDATU P. ROSTINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 listopada. (Sch.) Jak donoszą z Genewy, mandat wysokiego komisarza Ligi Narodów p. Rostinga upływa z dniem 1 grudnia. Min. Beck i prezes Senatu gdańskiego Ziehm wystosowali do sekretarjatu Ligi Narodów zgodne listy, w których wskazują na wspólne porozumienie Polski i Gdańska w tej sprawie i proponują przedłużenie mandatu p. Rostinga aż do chwili definitywnej nominacji wysokiego komisarza.

KRAKOWSKIE UROCZYSTOŚCI KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO.

Kraków, 27 listopada. W drugim dniu uroczystości ku czci Wyspiańskiego odbyło się w obecności p. Min. Jędrzejewicza odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy pl. Marjackim 9, gdzie Wyspiański pisał „Wesele", otwarcie wystawy książek Wyspiańskiego, Zjazd Związku Literatów oraz po południu pochód do grobu Wyspiańskiego na Skałce. (PAT)

Walki na ulicach Berlina.

Berlin. 27 listopada. W ciągu sobotniego wieczora i niedzielnego popołudnia zanotowano szereg walk w Berlinie. Do bójek doszło przedewszystkiem między narodowymi socjalistami i komunistami oraz hitlerowcami i socjal-demokratami. Policja dokonała licznych aresztowań, konfiskując znalezioną u uczestników bójki broń palną. Kilka osób zostało rannych podczas strzelaniny. (PAT)

HITLER JEST DOBREJ MYŚLI.

Berlin. 27 listopada. Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Weimarze, Hitler wygłosił przemówienie, w którem krytykował dotychczasowe zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Gayla i ministra Reichswehry Schleichera. W kwestji polityki zagranicznej zaznaczył, że kontynuowanie obecnego kursu powoduje tylko jeszcze większą izolację Niemiec. Hitler oświadczył w końcu, że nie forsował swej kandydatury na kanclerza, żywiąc przekonanie, że za kilka miesięcy znów wzywać się będzie pomocy narodowych socjalistów. Mówca utrzymywał przytem, że jego przekonania co do powodzenia akcji uzdrowienia gospodarki, już się spełniły. (PAT)

—o—

Ratyfikacja paktu nieagresji między Polską a Sowietami.

Warszawa. 27 listopada. P. Prezydent Rzplitej dokonał ratyfikacji paktu nieagresji między Polską a ZSSR., podpisanego w Moskwie, dnia 25 lipca br. oraz umowy koncyliacyjnej, podpisanej w Moskwie dnia 23 listopada br. przez posła Patka oraz ministra spraw zagranicznych p. Litwinowa.

Moskwa. 27 listopada. Prezydjum CKW. ZSRR. dokonało ratyfikacji sowiecko-polskiego paktu nieagresji, pod pisanego w Moskwie dnia 25 lipca br., oraz konwencji koncyljacyjnej, podpisanej w Moskwie dnia 23 listopada br. (PAT)

—o—

Hołd więźniom Szczypiórny.

Kalisz. 27 listopada. Dziś rano odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Legjonistów Polskich. Obradom przewodniczył prezes Walery Sławek. W posiedzeniu brali udział wiceprezesi dr. Dziadosz i pos. Starzak. Przed porządkiem dziennym uczczono hołd więźniom szczypiórniańskim. Następnie prez. Sławek zobrazował prace obozu Marszałka Piłsudskiego, omawiając szerzej zagadnienia konstytucyjne. Po dyskusji, obradowano nad programem zjazdu delegatów Zw. Legjonistów, który rozpocznie się dnia 2 grudnia br.

Kalisz. 27 listopada. W drugim dniu uroczystości ku czci więźniów szczypiórniańskich z przed kościoła św. Józefa ruszył kondukt żałobny z trumnami, zawierającemi szczątki legjonistów zmarłych w więzieniu w Szczypiórnie. Na cmentarzu w zastępstwie p. Prezydenta Rzplitej obecny był prez. Sławek. Po dokonaniu poświęcenia mauzoleum, odbyła się dekoracja krzyżem niepodległości trumien bohaterów. — Krzyż śp. legjonisty Wład. Wahera został wręczony matce zmarłego legjonisty, obecnej przy uroczystości. Nakoniec odbyło się złożenie do mauzoleum trumien. (PAT)

—o—

Odczyt posła dr. Teodora Seidlera p. t. „Rząd a obywatel".

Rada Grodzka BBWR. we Lwowie, w dążeniu swojem do racjonalnego kształtowania myśli politycznej, zainicjowała szereg odczytów poruszających najistotniejsze zagadnienia życia państwowego.

Jako pierwszy prelegent wystąpił w niedzielę dnia 27 bm. poseł dr. Teodor Seidler, wygłaszając obszerną prelekcję na temat „Rząd a obywatel".

Wykład tego wybitnego członka B. B. W. R. zebrał mnóstwo słuchaczów, którzy śledzili tok myśli prelegenta z dużem napięciem. I nic dziwnego — utalentowany mówca i dojrzały polityk wrąbał się, że tak powiemy, w samo sedno problemu, będącego treścią jego rozważań. Przeprowadził granicę pomiędzy indywidualnem a organicznem ujmowaniem stosunku do Państwa, stwierdzając, iż Polska na pierwszy polegający jakby tylko na zasadzie świadczeń wzajemnych, pozwolić sobie nie może... Na to w zbyt wielkiem jest niebezpieczeństwie.

Żleby jednakże było, gdybyśmy doszli do ostatecznych konsekwencji i w drugim kierunku. To zubożyłoby nasze życie społeczne i skrępowało je wszechstronnie. Dlatego to Marszałek Piłsudski do żadnych krańcowości w tym względzie nie dopuszcza. Nie likwiduje parlamentaryzmu, zakreśla mu tylko rolę właściwą.

Świetnie scharakteryzował poseł Seidler to, co jest wolą i odwagą rządzenia. Owo podłoże władzy leżącej w rynsztoku" i opanowanie sytuacji Państwa. To było punktem wyjścia dla rządów pomajowych. Wznioślszy się ponad stronnictwa i interesy klasowe i mając za sobą najwyższy autorytet moralny w narodzie, one jedne były w stanie unormować stan rzeczy, stawiając na miejsce wahań i uzależnień partyjnych śmiały czyn.

Istota jego i wartość jest wciąż ogromna. On to odmienił cały bieg spraw państwowych i on uleczył psychikę obywatela. Zrobił zeń w stosunku do Państwa organicznika. Opozycja dzisiejsza to kontynuatorzy indywidualizmu, probującego targować się z każdym Rządem pod kątem widzenia własnego interesu. Ale ten sposób rozumienia obywatelskich uprawnień jest niedopuszczalny. Krytyka — owszem, ale taka, która pełna jest, jak się wyraził prelegent, prawdziwie macierzyńskiej miłości...

Wykład posła Seidlera długo oklaskiwano, potem dziękował mu w pięknych wyrazach p. prezes Rady Grodzkiej BBWR. poseł Stroński, zapowiadając jako następny odczyt — wykład posła Wagnera. Poseł Stroński postawił też wniosek, aby zebranie zamknąć wyrazami hołdu dla Władzy Najwyższej i Rządu. Wniosek ów z entuzjazmem przyjęto jednogłośnie.

PRZYJĘCIE U MIN. BECKA W GENEWIE.

Genewa, 27 listopada. Minister Beck wraz z małżonką podejmował dziś po południu herbatką członków delegacji polskiej w Genewie (PAT)

SCHLEICHER U HINDENBURGA.

Berlin, 27 listopada. Przez cały dzień dzisiejszy generał Schleicher — jak podaje prasa — odbywał narady z przywódcami partyj. Gen. Schleicher był również przyjęty przez prezydenta Hindenburga i odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Papenem. Po tych konferencyj przywiązuje się specjalną wagę. (PAT)

PAKT FRANCUSKO - SOWIECKI — ZABEZPIECZENIEM POLSKI OD WSCHODU.

Berlin, 27 listopada. Hugenberger Tag zabierają głos w sprawie francusko - sowieckiego paktu nieagresji mówi o zwycięstwie francuskiej polityki wschodniej. Celem tego paktu jest — zdaniem dziennika — zabezpieczenie Polski od wschodu, aby wzmocnić jej napór na Niemcy.

GROŹNA BURZA NA MORZU KASPIJSKIEM.

Moskwa. 27 listopada. Na morzu Kaspijskiem szaleje burza która zaskoczyła 5000 rybaków. Na kilkuset statkach kilkanaście szalup zatonęło. Załogę zdołano uratować. Wiele parowców wysyła sygnały SOS. Wysłano 4 statki ratunkowe z żywnością i ciepłą odzieżą oraz dwa samoloty z Rostowa n. Donem, celem niesienia pomocy rozbitkom. Burza spowodowała ponadto zalanie kilkunastu niżej położonych miejscowości nadmorskich. Według ostatnich wiadomości uratowano niemal wszystkie statki. Do portu Machaczkał dawniej Pietrowskport dostarczono 900 uratowanych rybaków. Akcję ratowniczą utrudnia kra lodowa, morze Kaspijskie bowiem już zaczyna zamarzać. (PAT)

OBERWANIE SIĘ KOLEJKI LINOWEJ.

Berlin. 27 listopada. Jedna z kabin kolejki linowej do Schauinslandsinde pod Freiburgiem uległa katastrofie obrywając się i spadając w przepaść. Dwie osoby poniosły śmierć, a 3 w stanie beznadziejnym odesłano do szpitala. Wśród ofiar katastrofy znajduje się konduktor i 2 turystów. Przyczyna wypadku dotychczas nie ustalona. (PAT)

NAPAD BANDYTÓW W BORYSŁAWIU.

Borysław, 27 listopada. Dnia 27 bm. o godz. 1 w nocy trzech nieznanych bandytów wtargnęło przez otwór uczyniony w dachu, do mieszkania Iwana Girycza, robotnika naftowego, zam. w przysiółku Perepresłynia koło Schodnicy. Bandyci, grożąc użyciem broni, zażądali od Girycza wydania pieniędzy, których jednak nie otrzymali, gdyż Girycz ich nie posiadał. Następnie bandyci zbiegli (PAT)

BITWA NA BOISKU SPORTOWEM

Paryż, 27 listopada Donoszą z Buenos Aires, że na finałowym meczu piłki nożnej o mistrzostwo Argentyny doszło do krwawych zajść między widzami. Publiczność podzieliła się na dwa wrogie obozy. Drobny incydent na boisku wywołał prawdziwą bitwę pomiędzy wrogiemi obozami. Walka toczyła się zapomocą rewolwerów, szabel i noży. Przeszło 100 osób jest rannych (PAT)

Wiadomości bieżące

28 listopada 1932

Poniedziałek

Zdzisława

3% Adolf i 1/4% Izasław

Jutro: Saturnina

Wschód słońca: 7·17
Zachód słońca: 15·30

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 28 bm. Próba generalna. — Teatr zamknięty.

Wtorek 29 bm. godz. 7.30 „Powrót Odysa", premiera. Abon. nr. 4.

Środa 30 bm. godz. 7.30 „Orfeusz w piekle", premjera.

Czwartek 1 grudnia godz. 7.30 „Powrót Odysa". Abon. 4.

Piątek 2 grudnia godz. 7.30 Opera.

Sobota 3 grudnia godz. 7.30 „Powrót Odysa". Abon. nr. 4.

Niedziela 4 grudnia godz. 3.30 „Marjusz" ceny zniżone. Abon. nr. 2. — O godz. 7.30 „Powrót Odysa". Abon. nr. 4

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 28 bm. godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem" (sprzedane).

Wtorek 29 bm. godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem". Abon. nr. 3.

Środa 30 bm. godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem" (sprzedane).

Czwartek 1 grudnia godz. 7.30 Wieczór recytacyjny Grosbarda.

Piątek 2 grudnia godz. 7.30 „Lekarz bez domny", ceny najniższe. Abon. nr. 1.

Sala Colosseum. Film „Ciernie losu", rewja „Yo-Yo".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Trzy tysiące metrów murowanej wesołości".
APOLLO: „Skończona pieśń".
ATLANTIC: „Pieśń nocy".
CASINO: „Kobiety bez przyszłości"
CHIMERA: „Książę Bouboule"
GRAŻYNA: „Ułani, Ułani".
KOPERNIK: Harold Lloyd „Kinomanjak".
MARYSIENKA: Harold Lloyd „Kinomanjak".
OAZA: „Wyspa tajemnic".
PALACE: „Atlantyda" z Brygidą Helm.
PAN: „Cesarzowa Elżbieta".
PASAŻ: „Niezwyciężony".
PROMIEŃ: „Pod dachami Paryża".
RAJ: „Księżna Łowicka".
STYLOWY: „Dziesięć minut strachu" oraz „Nad ranem".
ŚWIT: „C. k. feldmarszałek".
UCIECHA: „Walka o honor".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś, z powodu generalnej próby z „Powrotu Odysa" St. Wyspiańskiego przedstawienie zawieszone.

— **Teatr Rozmaitości.** W Teatrze Rozmaitości cieszy się nadal niezwykłem powodzeniem sensacyjna sztuka L. Fodora p. t. „Pocałunek przed lustrem". Rozprawa sądowa, tocząca się na widowni i na scenie budzi ogromne zainteresowanie publiczności.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej biura ABO, Rutowskiego 2. Firma Anoda, które na zamówienie telefoniczne wysyła bilety do domu.

Biuro ABO Rutowskiego 2, sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

— **Rewia „Morskiego Oka" w Colosseum** Dziś w Colosseum powtórzenie aktualnej rewii „Yo-Yo" z Janiną Kozłowską, Ludwikiem Sempolińskim, J. Sulima Jaszczołtem oraz chórem rewelersów na czele. Zachwycona publiczność oklaskuje takie przeboje jak: Prosto z mostu, Pechowa noc, Daj ognia, Jasna cholera i t. d., a w szczególności finał „Yo-Yo", gdzie nasi ulubieńcy rozdają oryginalne zabawki „Yo-Yo". Na ekranie wspaniały dramat p. t.: „Ciernie losu". Początek seansów godz. 5-eia, ostat. 9 wiecz.

—o—

— **Podchorażym 1831 r. w hołdzie.** We wtorek, dnia 29 listopada b. r., o godzinie 19-tej w sali Kasyna i Koła Lit. Art. odbędzie się Uroczysty Wieczór „W hołdzie podchorążym 1831 roku" urządzony staraniem Sekcii podchorążych rezerwy przy Związku Oficerów Rezerwy. Protektorat objął gen. Bolesław Popowicz. Całkowity dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa. Bogaty program obejmuje występ sił artystycznych. Bilety wstępu do nabycia w księgarni B. Połonieckiego.

—o—

Tragiczne zajście na ul. Szajnochy.

Po sobótce korporacyjnej studentów weterynarji.

W nocy z dnia 26 na 27 b. m. ulica Szajnochy była widownią tragicznego zajścia, które zakończyło się śmiercią człowieka. Szczegóły tego zdarzenia są następujące:

Studenci Akademji Medec. Weter. urządzili wczoraj wieczorem tzw. „Sobótkę" w restauracji Kolońskiego przy pl. Trybunalskim. Sobótka ta odbywała się pod przewodnictwem studenta Winieckiego, przewodniczącego korporacji „Lutico-Venedia", a odbywała się wśród wesołego nastroju uczestników i przeciągnęła się do godz. 23, poczem grupa młodzieży, w której znajdowali się wyżej wymienieni studenci udała się do kawiarni „Adria", prowadzonej przez Izaka Goldhabera. Tam też przybył następnie jeden ze studentów, który po wyjściu z restauracji Kolońskiego udał się do restauracji Bakchusa obok teatru Wielkiego, poczem przybył w poszukiwaniu za kolegami do „Adrii".

BÓJKA NA ULICY.

Około godz. 1.25 w nocy, gdy lokal „Adrii" częściowo się opróżnił, na propozycję jednego z kolegów, studenci postanowili udać się do znajdującego się naprzeciw nocnego baru „Grota".

Na przestrzeni między „Adrią" a barem Grota spotkali kilku stałych bywalców nocnych podejrzanych lokali, którzy w chwili opuszczenia przez studentów „Adrii" przebywali w stanie podchmielonym w towarzystwie paru dziewcząt.

Wynikła bójka, która po chwili zakończyła się tragicznie dla młodych nieznających ciemnych stron nocnego życia studentów.

Uliczna bójka odbyła się w ciemnościach nocy, była nierówna, gdyż szumowiny posługiwały sie nożami od pierwszej chwili starcia. Pierwszy został ciężko ranny nożem Jan Grotkowski student IV. roku Akademji Med. Weterynar. zamieszkały we Lwowie przy ul. Piekarskiej 48. Drugi z kolei ranny został w rękę p. Pietraszko również student IV. roku Akadem. Med. Weterynar. Trzeci student Szczepanowski kolega wyżej wymienionych wyszedł z bójki prawie bez szwanku, ma jednak zranioną rękę. **W momencie bójki pojawili się posterunkowi: Nowik i Flammer, którzy zdołali przytrzymać starających się zbiec nożowców.** Policja wstrzymała bójkę przystąpiła przedewszystkiem do ratowania najciężej rannego, studenta Grotkowskiego, do którego sprowadzono pogotowie ratunkowe.

Inni policjanci przystąpili do aresztowania względnie legitymowania wszystkich biorących udział w bójce uczestników.

Aresztowano znanych podmiejskich nożowców Mojżesza Katza, Szulima Kellera, pomocnika handlowego zajmującego się hurtowną sprzedażą gazet, a wreszcie Nuchima Schmera czapkarza. Aresztowana została ich towarzyszka Stefanja Surówka.

Jak sie okazuje Katz, Ketller i Schmer tego dnia wieczorem spotkali się w ulicy Żółkiewskiej z wspomnianą Stefanją Surówką, poczem razem udali się do restauracji **Mandla przy ul. Żółkiewskiej** i do baru Grota na dalszą zabawę.

ŚMIERĆ CIĘŻKO RANNEGO STUDENTA.

Na miejsce przybyły bezpośrednio po wypadku władze bezpieczeństwa ze starosta grodzkim dr. Klimowem na czele. Zawiadomiono również prokuratora rejonowego, który wziął udział w pierwszych przesłuchaniach.

Pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu studenta Grotkowskiego odwiozło go do szpitala, niestety jednak **ciężko ranny mimo stosowania wszelkich środków nie odzyskał przytomności i zmarł.**

Dwaj inni studenci zostali opatrzeni w pogotowiu ratunkowem i następnie przesłuchani w Wydziale śledczym przez policję. Aresztowani Katz, Keller i Schmer zostali poddani szczegółowemu badaniu, które trwało kilka godzin.

KONFERENCJA U P. WOJEWODY.

Wojewoda lwowski dr. Rożniecki na pierwszą wiadomość o zajściu polecił przedłożyć sobie szczegóły przeprowadzonych dochodzeń, oraz zarządził, by śledztwo prowadzone było w tempie przyspieszonem.

W godzinach popołudniowych odbył Wojewoda Rożniecki konferencję, w której wziął udział prokurator sądu okr. dr. Chirowski oraz starosta dr. Klimow. P. Wojewoda informował się o stanie dochodzeń i stanowisku prokuratury.

SPRAWCOM ZABÓJSTWA GROZI SĄD DORAŹNY.

Dowiadujemy się ze strony miarodajnej, że nocne zajście w ulicy Szajnochy ma być przedmiotem przyśpieszonego śledztwa ze strony prokuratury, przyczem nie jest wykluczone postępowanie doraźne przeciw sprawcom zabójstwa uzależnione jednak od przebiegu dalszych dochodzeń.

Dowiadujemy się, że starosta grodzki we Lwowie zarządził odebranie t. zw. godzin policyjnych kawiarni „Adrja", barowi Grota i restauracji Bakchus, aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy i ukończenia śledztwa.

W godzinach przedpołudniowych byli u Wojewody dra Rożnieckiego rektorowie wyższych uczelni celem poinformowania się o przebiegu zajścia nocnego.

ROZMOWA Z REKTOREM AKADEMJI WETERYNARJI PROF. JANOWSKIM.

W godzinach popołudniowych Agencja Wschód zwróciła się do JM. Akademji Medec. Weteryn. prof. Janowskiego z prośbą o wyrażenie opinji swej w powyższej sprawie.

Fakt nocnego zajścia i bójki zakończonej śmiercią naszego studenta jest niewątpiwie bardzo smutny — oświadczył p. rektor Janowski. — Korporacja „Lutico Venedia" straciła ulubionego współtowarzysza. Wszyscy uważamy to zajście za zwykły przejaw bandytyzmu, jaki w ostatnich czasach rozwinął się nietylko we Lwowie, ale i w innych stronach Polski. Młodzież wychodząca ze Sobótki została napadnięta przez notorycznych bandytów, którym towarzyszyła jakaś prostytutka. Młode życie naszego studenta zostało przecięte przez bandytów ulicznych, korzystających z osłony nocy. My patrzymy na to zajście, jako na objaw zdziczenia, z którem walczyć potrafią władze bezpieczeństwa i władze sądowe. Nie wolno tego zajścia — zakończył p. Rektor — zabarwiać w jakikolwiek sposób. Za napad bandycki odpowiedzą jego sprawcy przed sądem".

PRZEDSTAWICIELE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WZYWAJĄ OGÓŁ KOLEGÓW DO ZACHOWANIA SPOKOJU.

Młodzież Akademii Med.-Wet. pod wrażeniem tragicznej śmierci swego kolegi wydała następującą odezwę:

Koledzy i Koleżanki!

Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem wstrząsającego wypadku, który kosztował młode życie ś. p. Jana Grodkowskiego, stud. IV-go roku Akademji Medycyny Weterynaryjnej. Wstrząs, który nas ogarnął, jako odruch naszego serca jest zrozumiały, lecz sądząc z nastroju, może przybrać niepożądane formy. Dlatego też pragniemy podzielić się z Koleżankami i Kolegami, oraz starszem społeczeństwem informacjami posiadanemi przez nas.

Ś. p. Kol. Jan Grodkowski zginął tragiczną śmiercią, napadnięty przez grupę znanych władzom przestępców, pochodzenia żydowskiego. Niestety do tej pory nie znamy prawdziwych pobudek zbrodniczego czynu, lecz kategorycznie stwierdzamy, że zachowanie się naszych Kolegów nie dało powodu do napadu. Wszelkie inne wersje na temat wypadku krążące, są niezgodne z prawdą. Dzięki energicznej interwencji władz, sprawcy zostali ujęci i ufamy, że spotka ich zasłużona kara. Czcząc pamięć zamordowanego Kolegi zachowajmy się z powagą i godnością, jaka przystoi każdemu studentowi Wyższej Uczelni i jakiej wymaga powaga chwili.

Władysław Borowiak prezes Bratniej Pomocy Stud. Akad. Med. Wet.
Tadeusz Winiecki, prezes P. A. K. Lutyko-Venedya.

W związku z tragicznem zajściem na ulicy Szajnochy, z których przebiegu i istotnego stanu rzeczy ogół publiczności nie zdawał sobie sprawy, wybuchły wieczorem na ulicach miasta ekscesy, zwrócone przeciw Żydom. Policja szybko i energicznie stłumiła szereg tych drobnych zajść ulicznych, nie dopuszczając do rozszerzenia się masowej psychozy.

Wieczorem aresztowano czterech osobników, którzy brali udział w bójce. Jeden z nich Izrael Tune, kelner, lat 22, miał przy sobie poszukiwany nóż, będący narzędziem zbrodni. W tej chwili jednak nie jest jeszcze ustalone,

Związek legionistów w nowej siedzibie.

Wczoraj w południe w obecności reprezentantów władz i instytucyj odbyło się poświęcenie nowego lokalu Związku legionistów na ul. Zielonej 12. W podwórzu nowej siedziby legionistów, ozdobionej chorągwiami i emblematami zebrali się między innymi p. woj. dr. Rożniecki, gen. Popowicz, prezes dr. Zieliński, prez. Wiktor, prez. Moszoro, wiceprez. Irzyk, prez. Höflinger, posłowie dr. Domaszewicz, dr. St. Ostrowski i dr. Wojciechowski, prez. Jodko-Narkiewicz, prez. dr. Szumski, ppłk. Kuczyński, płk. Lepiarz, ppłk. Zygmuntowicz, mjr. Stachelski, kpt. Toliński, delegaci Związku ofic. rez. sen. dr. Zalewski i mjr. Krynicki, nacz. dr. Weryński, prezes Zw. Obr. Lwowa inż. Lisowski, delegatki Z. P. O. K. pp. Klucznikowa i Świtkowska, z Ligi kobiet p. Bogdanowiczowa i w. in.

Po odśpiewaniu przez chór legionistów pod batutą p. Kinalskiego „Gaude Mater", przemówił do zebranych w serdecznych słowach poseł dr. Wojciechowski kreśląc program prac Związku legionistów, zadania jego i obowiązki. Z kolei kapelan I. Brygady O. Lenczowski dokonał poświęcenia nowego lokalu Związku, wyrażając radość że jemu właśnie przypadło w udziale spełnienie tego szczytnego obowiązku. Następnie chór legionistów odśpiewał „Pieśń rycerska" i pieśń I. Brygady poczem p. Wojewoda przeciął wstęgę i zaproszeni goście weszli do nowej siedziby Związku powitani przez prezesa r. W. Demczyńskiego. Tu podejmowano gości skromnem śniadaniem a wśród miłej pogawędki i wspomnień z lat dawnych przyjemnie spędzono kilka chwil.

Nowa siedziba Związku składa się z 8 pokoi w osobnym domku na dawnym dworcu budowlanym. Mieści się tam świetlica, kuchnia dla bezrobotnych i czytelnia. W tem miejscu stanie kiedyś osobny gmach dla Związku legionistów i Związku strzeleckiego.

W czasie uroczystości honory wojskowe oddawał pluton Strzelców.

—o—

kto jest bezpośrednim sprawcą morderstwa.

Pozatem w związku z zajściami przy trzymała policja kilkanaście osób.

W związku z zabójstwem studenta weterynarji Grotkowskiego, w godzinach wieczornych pojawiły się na mieście grupy akademików, usiłujących wywołać ekscesy. Organa P. P. rozpró szyły na ul. Akademickiej i Legjonów tworzące się grupy, zapobiegając prewencyjnie poważniejszym awanturom.

Komuniści, podszywając się pod hasła narodowe, rozrzucili w godzinach popołudniowych ulotki, sfabrykowane pod firmą akademicką, mające na celu sprowokowanie większych ekscesów. Mimo tej sprytnie zredagowanej ulotki około godz. 19.30 nastąpiło odprężenie, widocznie wskutek ujawnienia właściwego tła zajścia, czego dowodem jest odezwa Bratniej Pomocy Studentów Akad. Med. Weterynaryjnej, którą przytaczamy dosłownie.

Wybory w Towarzystwie im T. Kościuszki.

W Towarzystwie Polskiej młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, odbyło się wczoraj w południe walne zgromadzenie członków, na którem bardzo znaczną większością głosów został wybrany nowy zarząd Towarzystwa, z dotychczasowym Komisarzem p. Władysławem Buszkiem, jako prezesem Towarzystwa na czele. Ponadto do wydziału zostali wybrani p.p. St. Winkowski (wiceprezes), Wiktor Mączka (sekretarz) i F. Hegedüss (skarbnik), dalej ośmiu członków zarządu, sześciu zastępców tychże i trzech członków komisji rewizyjnej.

Wybór powyższy, dający pełną gwarancję rozwoju tak zasłużonego Towarzystwa, nie podobał się widocznie nieodpowiedzialnym czynnikom, rekrutującym się z poza członków Towarzystwa a wspomaganym przez specjalnie zmobilizowaną bojówkę endecko-cekawistyczną, która usiłowała przemocą wedrzeć się do sali obrad. Dzięki jednakże bardzo stanowczej i spokojnej postawie zgromadzonych — walne zebranie dobiegło do końca w zupełnym porządku, tak, że bojówka partyjników musiała się jedynie ograniczyć do niepoważnej demonstracji pod lokalem Towarzystwa.

Olbrzymi pożar magazynów kolejowych.

Wczorajszej nocy około godz. 3, służba kolejowa Głównego Dworca zauważyła, że magazyn towarów naprzeciw Urzędu i składnicy celowej (po lewej stronie aleji Marsz. Focha) stanął nagle z jednego końca w płomieniach. Natychmiast zaalarmowano policję i straż pożarną. Rzeczywiście wkrótce po wezwaniu na miejsce zajechał tabor miejskiej Straży pożarnej z motopompami i cysternami „Zuchem“, „Smokiem“, „Chmurą“ i „Zorzą“. Ponadto na samochodzie przywieziono zwój węża gumowego, długości 2 tys. metrów. Rzucono się zaraz do ratowania magazynu, który płomienie objęły już na długości dwudziestukilku metrów i groziły obok stojącym budynkom. Uciążliwa a niezmordowana akcja straży pożarnej trwała w pierwszym etapie do godz. 8 rano, kiedy to zdołano stłumić buchające pod niebo słupy ognia. Przystąpiono do ostatecznego lokalizowania pożaru i rozrzucania zgliszcz. Dopiero po godz. 12-ej w południe zdołali strażacy wkroczyć na teren spalonego magazynu. Akcja ratownicza skończyła się ostatecznie po godz. 14-ej.

Przyczyny pożaru nie zdołano ściśle ustalić. Przypuszcza się, że ogień powstał przez nieostrożność, [illegible] to na długo przed spostrzeżeniem go przez służbę. Materjały bowiem są ciężkopalne i nie odrazu zajmują się ogniem. Straty trudne są do obliczenia, dzięki temu przedewszystkiem, że w spalonym magazynie były towary przeróżnych firm. Przypuszcza się, że straty przewyższą sumę 1 miljona zł. Spalonych zostało wiele materjałów, których liczby i gatunku nie sposób nawet narazie ustalić. Spłonęły więc beczki z oliwą, zwoje papieru, skóra, zboże, rowery, materjały tekstylne a także kilkanaście tysięcy par kaloszy. Poszkodowani kupcy na miejscu zaczęli obliczać swe straty.

Wstrząsająca śmierć samobójcza inwalidy.

Wczoraj wieczorem w Domu Inwalidów przy ul. Kleparowskiej 27 zdarzył się wypadek prawdziwie tragicznego zamachu samobójczego. Jeden z mieszkańców domu, 38-letni inwalida Józef Październik, nie mogąc znieść dłużej swej nieuleczalnej choroby, poprzecinał sobie brzytwą brzuch, wreszcie podciął sobie głęboko gardło. Zanim wezwane Pogotowie ratunkowe zdążyło z pomocą, nieszczęśliwy inwalida zakończył życie.

SPORT.

Lwów przed sezonem hokejowym.

Zamilkły ostatnie akordy na zielonej murawie. Piłka nożna i letnie sporty powoli wycofują się z pola walki, by skryć się wstydliwie w halach i salach gimnastycznych, a na pierwszy plan wysuwają się sporty zimowe, a przedewszystkiem hokej lodowy. Podczas gdy zagranicą sezon lodowy trwa już od kilku tygodni naskutek sztucznych lodowisk, Lwów pozbawiony tej sztucznej namiastki lodowej, którą w Polsce rozporządzają tylko Katowice, zmuszony jest czekać z założonemi rękami na pierwszy uśmiech zimy w formie kilkustopniowego mrozu.

Jesteśmy teraz w okresie zebrań sekcyj poszczególnych klubów i po wyborach nowych władz, Okręg. Zw. Hok. na lodzie. Musimy w tem miejscu jeszcze raz wspomnieć o nieodżałowanej stracie jaką poniósł sport lwowski, a sport hokejowy w szczególności, wskutek śmierci śp. dr. Petera i niezwykle pięknym geście władz okręgowych, które ku uczczeniu niezwykłych zasług umarłego ufundowały ogromny puhar dla rozgrywek hokejowych. Rozgrywki, które będą się toczyć o wyżej wspomniany puhar w konkurencji miejscowej, staną się główną atrakcją lokalną.

Prócz tego odbywać się będą rozgrywki o mistrzostwa A i B-klasowe, dalej rozgrywki o puhar urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego. Tyle co do programu oficjalnego. Pozatem kluby lwowskie pertraktują o przyjazd drużyn krajowych i zagranicznych, które to pertraktacje znajdują się w stadjum finalizacji. Pewne są natomiast wyjazdy czołowych drużyn na turnieje międzynarodowe do Krynicy i Zakopanego i mecze z drużynami rumuńskiemi, z któremi nas łączy serdeczny kontakt. Drużyny wystąpią w swych starych składach, wypróbowanych w kilkuletniej kampanji i nie będą zdekompletowane, jak to miało miejsce w latach ubiegłych, wskutek jednostronnej polityki PZHL., który z pominięciem interesu klubów dążył do uzyskania silnej drużyny narodowej, uniemożliwiając tem samem urządzanie jakichkolwiek imprez zakrojonych na szerszą miarę, gdyż kluby pozbawione swych najlepszych jednostek zmuszone wystawiać kombinowaną drużynę, nie mogły ryzykować tak pod względem sportowym, jak i finansowym. W tym roku nie potrzebujemy się tego obawiać, gdyż nowe władze PZHL. pójdą bezwzględnie po linji interesów i dobra klubów.

Wyjazdy propagandowe czołowych drużyn na prowincję nie poszły na marne. Dziś szereg miast prowincjonalnych, jak Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol został pozyskany dla hokeja, co dało asumpt do powstania drużyn miejscowych, które już w pierwszym roku istnienia poczyniły rewelacyjne postępy.

Wypada wspomnieć też o niezwykłej popularności hokeja wśród młodzieży szkolnej i daleko idące zrozumienie u władz szkolnych, dzięki czemu powstały liczne drużyny szkolne, które w ubiegłym roku rozegrały turniej o puhar p. dyrektora Szkoły Handlowej, wykazując wysoki poziom i zrozumienie tej nawskróś kombinacyjnej gry. By podtrzymać to zamiłowanie do tego męskiego sportu wśród najmłodszych i młodych, organizuje „Pogoń“ w bieżącym sezonie treningi specjalne kursy, by przygotować nowe kadry hokeistów. Pozatem i Ośrodek Wychowania Fizycznego w bieżącej zimie organizuje kursy dla przyszłych hokeistów tak, że hokej lwowski, opierając się o trwałe fundamenty, na długie lata zatrzyma swe przodujące stanowisko w kraju.

K. Weisberg.

Koniec sezonu piłkarskiego.

Pogoń wicemistrzem i mistrzem moralnym Ligi. — Czarni na piątem miejscu. — Polonja spada do A-klasy. — Klęska Ł. K. S-u i Garbarni.

Wczorajszy dzień powinni „Czarni“ w historji swego klubu zapisać złotemi głoskami: utrzymali się w Lidze bez kretactwa zielonego stolika mimo, iż zrabowano im 7 punktów. Dla nas Czarni istnieją w tabelce tylko na 6-tem miejscu. W dniu, w którym Czarnym zabrano tych 7 punktów, pisaliśmy, iż największym moralnym sukcesem Czarnych byłoby, **gdyby bez odbierania tych punktów utrzymali się w Lidze.** Tak się też stało.

Jeszcze większe moralne zwycięstwo odniósł Lwów dzięki zdobyciu wicemistrza przez Pogoń, która **faktycznie jest na pierwszem miejscu** — o jeden **punkt lepsza od Cracovii.** Zadecydowała o tem klęska **ŁKS-u**, który wczoraj przegrał z Legją w Warszawie 4:1. Mistrzem Ligi została więc Cracovia, która przegrała z Czarnymi 2:1 — a dzięki zielonemu stolikowi zyskała 2 punkty. **To jest właśnie Liga i to jej moralna wartość.**

I dziwić się tym wszystkim, którzy tak biadali, iż Cracovię chce się pozbawić dwu punktów, zdobytych w rycerskiej i szlachetnej walce ...na zielonej murawie. Można pogratulować.

Na razie więc górą zasada — **ten mistrzem kto lepszy... przy stoliku.** Lepszą więc była Cracovia i ona jest Mistrzem. Trzecie miejsce zdobyła Warta, czwarte ŁKS., któremu dogodziła Legja, bijąc go 4:1.

Wyleciała z Ligi Polonja — bez zielonego stolika i to właśnie **najsmutniejsze. Stołeczny klub** ma za sobą piękny dorobek na niwie sportu polskiego. Jednak nie żałujemy go — **swego czasu głosował za Ligą** — ma to czego chciał. Za to Kraków zaciera ręce — ma w Lidze aż 4 drużyny.

Chcecie zapewne wiedzieć — co z tego będzie? Będzie dobrze — powstaną **dwie Ligi albo obecną Ligę powiększą do 14 klubów** — no i Polonja zostanie w Lidze. Sport polski nic na tem nie straci, zyskamy kilkunastu nowych amatorów, kilku nowych krętaczy ligowych, będzie więcej energji i zainteresowania.

Tak jest — już zyskaliśmy i jeszcze zyskamy. **R. W.**

WISŁA - POLONJA 2:0 (1:0).

Kraków, (C-S) W meczu o mistrzostwo Ligi rozegranym wczoraj w Krakowie między stołeczną Polonją a Wisłą, zwycięstwo odniosła drużyna krakowska w stosunku 2:0 (1:0). Polonja grała nadzwyczaj ambitnie i miała nawet wcale wielką przewagę, nie mogła jednakowoż uzyskać żadnej bramki z powodu doskonałej gry Koźmina. Bramki dla Wisły zdobyli: Balcer i Reyman. Sędziował p. Wardaszkiewicz. Widzów około 3000.

LEGJA - Ł. K. S. 4:1 (1:0).

Warszawa, C-S.) W meczu o mistrzostwo Ligi Legja mimo, iż wystąpiła w składzie osłabionym bez Martyny i Nawrota i znacznie przegrupowanym napadzie z Nowakowskim i Szallerem na łącznikach odniosła zdecydowane i zasłużone zwycięstwo nad Ł. K. S-em w stosunku 4:1 (1:0). Bramki dla Legji zdobyli: Wypijewski dwie, Nowakowski i Szaller po jednej, dla Łodzian Hernstreich. Sędziował p. Schneider. Widzów około 3000.

22 PP. — GARBARNIA 2:1 (0:1)

Siedlce. (C-S.) Mecz ligowy między Garbarnią a 22 PP. zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem benjaminka Ligi 22 PP. w stosunku 2:1 (0:1). Bramki dla wojskowych zdobyli, Świerosławski i Kulczyk, dla Garbarni Riesner.

Po tych ostatnich rozgrywkach ligowych tabelka przedstawia się następująco:

1. Cracovia pkt. 29, br. 55:30.
2. Pogoń pkt. 28 br. 32:24.
3. Warta pkt. 27 br. 55:37.
4. Ł. K. S. pkt. 26 br. 50:32.
5. Legja pkt. 23 br. 34:25.
6. Wisła pkt. 22 br. 37:42.
7. Ruch pkt. 20 br. 33:35.
8. Warszawianka pkt. 20 br. 27:[illegible]
9. 22 pp. pkt. 19 br. 36:47.
10. Garbarnia pkt. 18 br. 39:43.
11. Czarni pkt. 16 br. 24:39.
12. Polonja pkt. 16 br. 27:51.

WALKA O WEJŚCIE DO A-KLASY.

Stanisławów - Jutrzenka 1:0 (0:0). Zwycięska bramka dla Stanisławovji padła na kilka minut przed końcem zawodów ze strzału Klimczaka. Sędziował p. Naróg.

Ognisko - Janina 4:2. Zawody rozegrane w Jarosławiu dały zasłużone zwycięstwo lepszemu „Ognisku“.

„IMPERATOR“ W B. KLASIE.

Imperator - Sokół (Chodorów) 3:0 (1:0). Zawody o wejście do kl. B. Sędziował p. Sawaryn.

—o—

KRYZYSOWY DOROBEK.

O ROZWOJU POLSKIEJ MYŚLI GOSPODARCZEJ.

Struktura gospodarcza Polski posiada wiele braków organizacyjnych. Poszczególne gałęzie gospodarki społecznej nie uzupełniają się nawzajem. Stan ten jest zupełnie zrozumiały. Połączone dzielnice z pod trzech byłych zaborów posiadały odmienne oblicze gospodarcze i były nastawione dla celów gospodarczych państw, w których skład wchodziły. Pierwsze lata formowania sił naszego życia państwowego nie mogły doprowadzić do skutecznego naprawienia błędów struktury gospodarczej, a główną przeszkodą była wówczas inflacja pieniądza, która odrzuciła nasze życie gospodarcze od planowej działalności, kierując je ku wyzyskiwaniu chwilowych korzyści, zresztą złudnych, jakie przynosi stały i coraz szybszy spadek pieniądza.

Ustabilizowanie naszej waluty w 1927 r. zbiegło się z okresem pomyślnej konjunktury na rynkach międzynarodowych. Nie wchodząc w przyczyny powstania tego okresu lat „tłustych" i nie poruszając sztuczności jego, stwierdzić należy, że nie nadawał się i on do rozpoczęcia planowej pracy organizowania naszej gospodarki. Wszystkie dziedziny bowiem gospodarcze, mając w tym okresie zgóry zapewniony duży zysk ze swej produkcji, nie odczuwały potrzeby skoordynowania swej działalności z innemi gałęziami produkcyjnemi w jednolitą harmonijną całość.

Pierwsze trzy lata kryzysu znów upłynęły pod znakiem obrony własnych warsztatów produkcji. Dopiero powiększający się coraz bardziej nacisk kryzysu, który groził powszechnym upadkiem życia gospodarczego wykazał kierownikom tego życia nieodzowną konieczność zespolenia wszystkich wysiłków w jednolitą całość. Od tego czasu też datuje się szybki rozwój myśli gospodarczej w Polsce, ogarniając coraz szersze warstwy. Ten rozwój myśli gospodarczej jest niezmiernie pocieszającym objawem, tembardziej, że pod względem koordynacji działalności gospodarczej i stosowania środków w walce z kryzysem wyprzedziliśmy pod wielu względami zachód. Okazało się przytem, że teoretyczne rozważania ekonomiczne w Polsce są bardzo bliskie samej praktyki życia, że potrafimy szybko zastosować je w życiu.

Przedewszystkiem podkreślić należy ogromny postęp zrozumienia roli, jaką odgrywa w naszej strukturze gospodarczej rolnictwo. Dziś niema już bodaj ani jednej dziedziny gospodarczej, którąby nie przyznawała wielkiego znaczenia dla układu naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych rolnictwu. Z drugiej strony same sfery rolnicze również zrozumiały, jaką rolę rolnictwo musi odegrać w naszej gospodarce. Rozpoczął się więc okres organizacyjny. Efekty tej wielkiej pracy organizacyjnej, zespalającej powoli poszczególne dziedziny naszego życia gospodarczego, jeszcze nie zdołały przewyższyć passywów. W każdym bądź razie samo rozpoczęcie tych prac stanowi dużą nadzieję naprawy stosunków.

Porozumienie życia gospodarczego rozpoczęło się na terenie samorządu. Był to pierwszy krok do ujmowania całokształtu naszej gospodarki i dostosowania do jej wymogów działalności wszystkich gałęzi gospodarczych. To porozumienie dało asumpt do ściślejszego zorganizowania się wewnętrznego w łonie poszczególnych gałęzi gospodarczych. Początek uczyniło rolnictwo, organizując „tydzień rolniczy", który miał na celu silniejsze, niż dotychczas zgrupowanie rolników w ich organizacjach zawodowych i przygotowanie jednolitego programu gospodarczego,, obejmującego całość gospodarki narodowej, z uwzględnieniem postulatów rolnictwa. Nie wchodząc znów w szczegóły tego programu i jego praktyczne zalecenia, stwierdzić należy, że samo opracowanie jego dowodzi poważnego traktowania interesów gospodarczych kraju. Skutki inicjatywy rolnictwa okazały się większe, niż mogli to przypuszczać sami inicjatorzy. W ślad bowiem za rolnictwem wystąpi z takim programem również przemysł polski. To dało już podniete do zajęcia się programową robotą przez inne organizacje gospodarcze. Zkolei nad programem, uwzględniającym potrzeby i postulaty rzemiosła, pracuje obecnie Rada Izb rzemieślniczych. Jednocześnie ostatni zjazd Izb przemysłowo-handlowych powziął decyzję opracowania takiego programu na terenie samorządu gospodarczego.

Znajdujemy się więc obecnie w pełni rozwoju pracy nad ułożeniem planu działalności gospodarczej, którąby pozwoliła łatwiej pokonać panoszący się kryzys. W dotychczasowej walce z kryzysem wykazaliśmy dużą umiejętność dostosowywania się do konieczności wytwarzanych przez życie. Temu tylko przypisać należy, że kryzys nie nadwyrężył dotychczas podstaw naszego gospodarstwa narodowego.

Wskazania międzynarodowych ekonomistów, pracujących w gospodarczych agendach Ligi Narodów, jakie ostatnio zostały ogłoszone, nie są dla nas czemś nowem. Dawno już sami na podstawie rozważań teoretycznych doszliśmy do tych samych wniosków i, co więcej, potrafiliśmy zastosować w praktyce te zalecane środki zwalczania kryzysu. Takiemi środkami są oszczędności budżetowe, obrona budżetu przed deficytem, dostosowanie cen do niższego poziomu zarobków ogółu społeczeństwa przez zniżkę cen, zwłaszcza przemysłowych, regulowanie różnicy między cenami hurtowemi a detalicznemi. Fakt ten dowodzi, że nasza teoretyczna myśl gospodarcza stoi na odpowiednim poziomie i potrafi mimo piętrzących się trudności wynaleźć środki skuteczne a jednocześnie możliwe do zrealizowania.

Dlatego też opracowanie programów przez poszczególne gałęzie naszego życia gospodarczego, napawać nas może słuszną otuchą, że z tego kotła laboratoryjnego wyjdzie plan, który nietylko pozwoli nam przetrzymać ciężkie czasy kryzysowe, lecz zorganizować od podstaw naszą strukturę gospodarczą w jedną całość, w której poszczególne gałęzie gospodarcze będą stanowiły dla siebie nawzajem uzupełnienie.

A. Z.

Wiadomości z kraju.

DROHOBYCZ. Z działalności Z. P. O. K. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet rozwija żywą działalność na terenie Drohobycza.

Oddział drohobycki urządził 3-dniowy Kurs Wychowania Obywatelskiego, ze współudziałem pp. posłanek Jaworskiej i Bałabanówny, oraz pań delegatek Kamińskiej, Wolskiej i Tyszkowej. Celem tego kursu było przygotowanie do pracy obywatelskiej i stworzenie kółek samokształcących. Pamiętając również o wsi, urządził oddział 3 kursy gospodarcze z zakresu szycia i pieczenia.

Z inicjatywy i staraniem Oddziału drohobyckiego prowadzi się na tutejszym terenie następujące placówki: Polską mleczarnię, Ognisko dla służby domowej i Żłóbek dla niemowląt. W okresie od listopada ub. r. do końca czerwca br. prowadził Związek kuchnię dla 300 dzieci bezrobotnych, w lecie zaś półkolonię dla 130 dzieci. Całą akcję wspierał w dużej mierze Powiatowy Komitet dla Spraw Bezrobocia.

BRODY. Praca oświatowa. Sekcja odczytowa TSL. dla miasta Brodów rozpoczęła z dniem 22 listopada br. swą działalność oświatową.

Pierwszy odczyt na temat „Listopad 1918 w Warszawie" wygłosił w tym dniu prezes tej sekcji p. płk. dypl. Stanisław Rostworowski, dowódca 22 p. ułanów. Bardzo interesujący odczyt oparty na osobistych wrażeniach i przeżyciach prelegenta, zgromadził w sali Rady miejskiej około 150 słuchaczy. Pułk. Rostworowski, który był w listopadzie 1918 r. adjutantem Rady Regencyjnej, przedstawił sytuację w Europie z szczególnem podkreśleniem sytuacji militarnej i politycznej w Polsce w październiku i listopadzie tego roku.

Szczególnie interesujące było przedstawienie panującej wówczas w okupacji niemieckiej i austryjackiej władzy wojskowej i cywilnej przy równoczesnem istnieniu władzy polskiej reprezentowanej przez Radę Regencyjną, dalej systematyczne odbieranie tej władzy zaborcom do chwili ucieczki wzgl. odesłania pod eskortą niemieckiego wielkorządcy Besselera z Warszawy do Niemiec.

Przybycie Komendanta Piłsudskiego z więzienia magdeburskiego do Warszawy było wypadkiem dla Polski bardzo doniosłym. Naród rozbity na 38 stronnictw politycznych, napierany od wschodu i zachodu agitacją komunistyczną, nie był w stanie zdobyć się na utworzenie żadnej odpowiedniej władzy państwowej. Komendant wysłuchawszy raportów o sytuacji w kraju, przyjął władzę i odpowiedzialność, że zorganizuje wojsko i rząd cywilny.

Program radjowy.

Poniedziałek, 28 listopada.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Woisk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Muzyka z płyt gramof. 16: Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16'12: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Rocquigny. 16'40: Trans. z Krakowa. Odczyt „Symbolika i aktualność wyzwolenia", wygł. prof. Bolesław Pochmarski. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Italia". W przerwie 17'25: Lwowskie „Silva Rerum". 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Heleny Cewińskiej (fortepian), Jadwiga Lenderówna (sopran) i Ludwik Urstin (akomp.). W przerwie: Lwowski komunikat teatralny na dzień bieżący. 19: „Yo?Yo" feljeton p. W. Budzyńskiego. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Operetka ze studja. „Książę Nancy" („Libellentanz") operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara w reżyserji i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. Wykonawcy: Aniela Szlemińska, Zofia Ważyńska, Irena Gadejska, Aleksander Wasiel, Bronisław Nietyksza i inni. W przerwach trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radj. 22: „Problem odrodzenia powieści historycznej" wygł. p. Teodor Parnicki. 22'15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Adria" orkiestra Golda i Peterburskiego. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: D. c. muzyki z dancingu „Adria".

Wtorek, 29 listopada

Lwów (381). Godz. 11.40: Codzienny przegląd Prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'20: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowski kącik L. O. P. P. 15.30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: Muzyka z płyt gramof. 16: Audycja „Błękitnych" akcja Radjo-Dzieciom. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. (p. t.: „Zarys ustroju szkolnictwa" wygł. p. wiceminister Kazimierz Pieracki. 16'40: Trans. z Warszawy. „Lelewel", wygł. p. Karol Koźmiński. 17: Trans. z Warszawy. Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie: 17'25: Lwowskie „Silva Rerum". 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Rozwiązanie konkursu ze słuch. „Przy telefonie". 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. Europejskiej. W przerwie: Lwowski Komunikat Teatralny. 19: „Piotr Wysocki, jako więzień i tułacz", wygł. ppłk. Zygmunt Zygmuntowski. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Tr. z Warszawy. Felieton literacki. „Nowa literatura w nowej Polsce", dyskusja literacka I-sza. Zagajenie wygł. dr. Leon Pomirowski. 19.45: Tr. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Tr. z Warszawy. Muzyka polska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Stanisława Argasińska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.).20.45: Tr. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dz. Radiowego. 20.55: Tr. z Warszawy. Muzyka francuska w wyk. orkiestry P. R. i Stanisławy Argasińskiej. 22.00: Tr. z Krakowa. Felieton „In illo tempore: o dawnej muzyce naszej". (Nasi koryfeusze w muzyce „Złotego wieku", muzyka w kościele i domu, muzyka „tkliwych serc" wygł. dr. Józef Reiss. 22.15: „Wspomnienia starego zegara", reportaż muzyczny w opr. p. Celiny Nahlik. 22.55: Tr. z Warszawy. Komunikaty. 23.00—24.00: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z „Gastronomii".

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA GRUDZIEŃ.

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego państwa, prócz województwa śląskiego, w grudniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, niedźwiedzie (do 15 grudnia), rysie (do 15 grudnia), borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury (w województwie wileńskiem, białostockiem, nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem), kuropatwy, dropie i dropie-kamionki (strepety).

OGŁOSZENIA

KORONKI 9 groszy
tabletki najnowsze, narzuty jedwabne firanki, kapy, kołdry 50% taniej niż wszędzie. Wytwórnia **Frelicha** Sykstuska 21. 3253

WYTWORNIA
lamp elektrycznych i wyrobów metalowych **„Galwanja"**, Żulińskiego 11a, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 2977

FUTRA
damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69 56.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadluk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**